



FARA



*Miesięcznik parafialny przy kościele
pod wezwaniem
Najświętszej Maryi Panny
Wniebowziętej w Śremie*

13 kwiecień 2013r. nr 4/72



REDAKCJA: ks. Radosław Nowak, Jan Mieloszyński,
Hanna Worsztynowicz, Agnieszka Owczarczak.
Artykuły do gazetki prosimy przysyłać pod adres e – mail gazetka.fara@wp.pl







Odeszli po wieczną nagrodę:

Jerzy Kardasz; Andrzej Szalata; Katarzyna Mostowska; Andrzej Nowicki; Tomasz Wolarczyk; Halina Kmieć



Włączeni do wspólnoty Kościoła:

Marcin Walczak; Szymon Kmieciński; Mikołaj Sowiński; Igor Waclawski

Nabożeństwo fatimskie od maja godz. 21.00

Nabożeństwo majowe w dni powszednie godz. 18.00,

w niedzielę 17:30

Apel jasnogórski w maju w każdą sobotę o godz. 21:00

Biuro parafialne: wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00, piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

Porządek Mszy Świętych: w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30; w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański); 18:00.

Spowiedź Św. w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

Rozpoczyna się wiosna – w świecie przyrody, po okresie zimowym następuje wielkie ożywienie. Budzą się do życia rośliny i zwierzęta. Szczególne poruszenie obserwujemy wśród ptaków – ich przyloty, innych odloty, budowanie gniazd, składanie jaj, opieka nad potomstwem. Zwiększona aktywność wyraża się ruchliwością, śpiewem, troską o przyszłe potomstwo.

Ptaki w Biblii zostały ukazane w akcie stwarzania oraz w błogosławieństwie, w którym Bóg obdarza stworzenia: „Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, pobłogosławił je.” (Rdz 1, 21-22) Wśród zwierząt znajdujących się w Arce Noego są również ptaki: „Wprowadzono też wszystkie gatunki zwierząt, bydła, płazów czołgających się po ziemi i ptaków, co żyją w powietrzu.” (Rdz 7,14)

O sposobie życia ptaków Biblia nie rozpisuje się (jest księgą teologiczną a nie ornitologiczną!), chociaż pewne aspekty ich życia spotykamy w odniesieniu do poszczególnych gatunków.

Miejscem życia ptaków jest przestrzeń: „Czy znajdzie się ptak na ziemi, jeśli go nikt nie schwyci?” (Am 3,5). Swoje gniazda budują w konarach drzew lub w miejscach odosobnionych, np. w szuwarach.

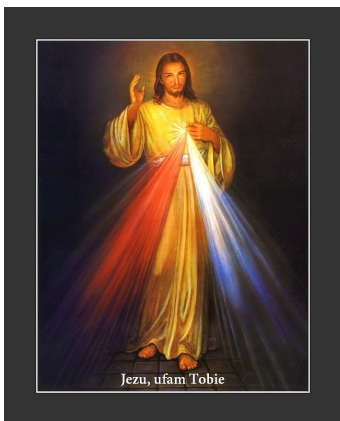
W Biblii nie występuje podział na ptaki domowe (hodowlane) i dzikie. Ptaki dzikie są motywem przekleństwa i zapowiedzią nieszczęść: „(...) ptakom powietrznym oddam cię na pożarcie.” (Ez 29,5) Goliat straszy Dawida: „Zbliź się tylko do mnie, a ciało twoje oddam ptakom powietrznym...” (1Sm 17,44). Ptaki ze względu na zdolność latania uchodzą za pośredników, łączników między niebem a ziemią”. Mają zdolność zdobywania pokarmu choć „nie sieją, ani orzą” (Łk 12,24). Biblijni autorzy wskazują na ptaki, jako wzór ufności – zdają się na to, co Bóg dostarczy im z codziennego pożywienia (Ps 149,9; Hi 58,41).

Symboliczne podejście do ptaków ułatwia sama Biblia, w której nie tylko natrafiamy na opisy ptaków i ich zachowań, ale także pojawiają się w metaforach. I tak Bóg Izraela porównywany jest do ptaka – orła, który chroni, strzeże, broni: „Jak ptaki latające, tak obroni i wybawi Pan zastępów Jeruzalem” (Iz 31,5), „Jak orzeł bierze swoje młode na skrzydła, tak Pan prowadzi Jakuba” (Pwt 32,11). Pan Jezus w swoich przypowieściach kilkakrotnie nawiązywał do zachowań ptaków: „Przypatrzcie się ptakom powietrznym, iż nie sieją ani zną, nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi” (Łk 12,24; Mt 6,26). Jezus mówi o sobie, a Ewangelisci zapisują: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć.” (Mt 8,20) cdn.

B.S.

„BOŻE MIŁOSIĘRDZIE KŁADZIE KRES ZŁU....”

Benedykt XVI



Święto Miłosierdzia obchodzone jest w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli II Niedzielę Wielkanocną, zwaną obecnie Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Wpisał je do kalendarza liturgicznego najpierw Franciszek kard. Macharski dla archidiecezji krakowskiej (1985), a potem niektórzy biskupi polscy w swoich diecezjach. Na prośbę Episkopatu Polski Ojciec Święty Jan Paweł II w 1995 roku wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku Papież ogłosił to święto dla całego Kościoła.

Inspiracją dla ustanowienia tego święta było pragnienie Jezusa, które przekazała Siostra Faustyna. Pan Jezus powiedział do niej: *Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia (Dz. 299). Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski (Dz. 699). W wielu objawieniach Pan Jezus określił nie tylko miejsce święta w kalendarzu liturgicznym Kościoła, ale także motyw i cel jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia oraz wielkie obietnice. Największą z nich jest łaska „zupełnego odpuszczenia win i kar” związana z Komunią świętą przyjętą w tym dniu po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego. Jest to – jak tłumaczy ks. prof. Ignacy Różycki – łaska większa od odpustu zupełnego. *Ten polega bowiem tylko na darowaniu kar doczesnych należnych za popełnione grzechy, ale nie jest nigdy odpuszczeniem samych że win. Najszczególniejsza łaska jest zasadniczo również większa niż łaski 6–ciu sakramentów z wyjątkiem sakramentu chrztu: albowiem odpuszczenie wszystkich win i kar jest tylko sakramentalną łaską chrztu świętego. W przytoczonych zaś obietnicach Chrystus związał odpuszczenie win i kar z Komunią świętą przyjętą w święto Miłosierdzia, czyli pod tym względem podniósł ją do rzędu „drugiego chrztu”.**

Przygotowaniem do tego święta ma być nowenna polegająca na odmawianiu przez 9 dni, poczynając od Wielkiego Piątku, Koronki do Miłosierdzia Bożego. *Święto Miłosierdzia Mojego wyszło z wnętrza [Moich] dla pociechy świata całego (Dz. 1517) – powiedział Pan Jezus do Siostry Faustyny.*

ZAPROSZENIE

"W imię Ojca" to hasło tegorocznego, XVII Spotkania Młodych nad Lednicą, które odbędzie się 1 czerwca. Tematem Spotkania będzie ojcostwo, zarówno to boskie jak i to ludzkie.

Jak mówi Ojciec Jan Góra "Będzie o Ojcostwie, ponieważ Bóg jest Ojcem, bo my wszyscy mamy Ojca, bo wszyscy będziemy kiedyś matkami, ojcami, rodzicami. To ważny temat, który pokazuje, że źródłem życia jest sam Pan Bóg."

Zachęcamy już dziś do duchowego przygotowania się do Spotkania. Wzorem ubiegłego roku, służą temu trzy kroki ku Lednicy. 22 października - w dniu bł. Jana Pawła II, pod hasłem "Bóg jest Ojcem", 31 stycznia - w dniu św. Tomasza z Akwinu, pod hasłem "Pojednaj się z Ojcem", a także 19 marca - w dniu św. Józefa, pod hasłem "Masz być Ojcem".

"Myślę że ten temat powinien budzić duże zainteresowanie, dlatego, że jest pozornie mało popularny, ale tylko pozornie, ponieważ każdy człowiek, który używa rozumu zastanawia się co będzie z nim, co on będzie robił, a jeżeli pada pytanie, co przekaże własnym dzieciom, to to stawia nas na baczność"

ZAPRASZAMY ORGANIZATORZY



Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, główniej patronki Polski



3 maja w całej Polsce jest obchodzona Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Wielu z nas spotkało się zapewne z wieloma tytułami Matki Bożej, ale dlaczego akurat "Królowa Polski"?

Otóż tytuł ten ma swoje korzenie w XVII wieku, kiedy to po bohaterskiej obronie Jasnej Góry Polacy uznali, iż to zwycięstwo jest zasługą Maryi. Dnia 1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz przed cudownym obrazem Maryi we Lwowie składając koronę i berło pod obraz oraz wypowiadając te sławetne słowa: "Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico", przez co "nadał" Maryi tytuł Królowej Polski. Ale dopiero po odzyskaniu niepodległości w Polsce, Episkopat zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zatwierdzenie Najświętszej Maryi Panny patronką Polski. Biskupi

umyślnie prosili o datę 3 maja (3 Maja 1791 roku została uchwalona Konstytucja - przyp. redakcja). Chcieli oni podkreślić nierozzerwalność tych dwóch zdarzeń. Maryja zawsze była uważana za szczególną opiekunkę naszego polskiego narodu, potwierdzeniem tych słów są liczne świątynie wystawiane właśnie na cześć Matki Bożej.

Myślę, że każdy z nas właśnie w ten dzień powinien powierzyć nasz kraj Jej wstawiennictwu, zamiast narzekać na tzw. "szarą rzeczywistość". Często narzekamy na fatalną sytuację w kraju, ale ja się pytam: "Czy modlimy się za nasz kraj?" Czy ofiarujemy nasz naród opiece Matki Bożej? Jaką wy-modlimy sobie przyszłość, taka nas czeka. Zatem módlmy się wszyscy wspólnie, wszyscy razem wołając "Cześć Maryi, cześć i chwała..."

Red.

Czy zastanawiasz się gdzie jest Bóg? Kim On jest? Czy mnie rzeczywiście kocha? Czy wybaczy mi wszystkie złe uczynki?

Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia. Święto to związane jest z obietnicą Pana Jezusa daną Świętej Faustynie. Miłosierdzie Boże—Ufamy Tobie!!!

„Pragnę – powiedział Pan Jezus – aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników” (Dz.699).

„Dusze giną mimo mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to Jest święto Miłosierdzia mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia mojego, zginą na wieki” (Dz.965).

„Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia (Komunii Świętej) - powiedział Chrystus – ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar” (Dz.300).

„W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego; (. . .) niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat” (Dz.699).



PAPIEŻ FRANCISZEK



Miał być Włochem, mieć ciemną skórę lub przyjąć imię Piotr. Jorge Mario Bergoglio nie spełnił żadnego z tych warunków.

Argentyński kardynał Jorge Mario Bergoglio, który od 13 marca jest 266. biskupem Rzymu, ma 76 lat i przez ostatnie 16 lat był metropolitą swego rodzinnego miasta - Buenos Aires. Do 2011 przed dwie trzyletnie kadencje był przewodniczącym epi-

skopatu swego kraju. Jest pierwszym Argentyńczykiem i w ogóle mieszkańcem Ameryki, a także pierwszym jezuitą, który został wybrany na najwyższy urząd w Kościele katolickim. Również jako pierwszy przybrał imię Franciszek

Jest człowiekiem bardzo skromnym. Do pracy jeździł autobusem, mieszkał w skromnym mieszkaniu i podobno sam sobie gotował. W czasie wolnym odwiedzał ubogich. Jest też autorem książek na temat duchowości.

Obecny papież urodził się 17 grudnia 1936 w Buenos Aires jako jedno z pięciorga dzieci w rodzinie włoskiego imigranta - pracownika kolei. Z wykształcenia jest technikiem chemikiem. 11 marca 1958 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego - nowicjat odbywał w Chile, gdzie kształcił się w zakresie przedmiotów humanistycznych, a następnie w Kolegium św. Józefa w podstołecznym San Miguel, gdzie uzyskał licencjat z filozofii. Studiował następnie literaturę i psychologię w Kolegium Maryi Niepokalanej w Santa Fe i w Kolegium Zbawiciela w Buenos Aires.

13 grudnia 1969 przyjął święcenia kapłańskie, po czym kontynuował studia w Hiszpanii i tam 22 kwietnia 1973 złożył śluby wieczyste w swym zakonie. Po powrocie do kraju był m.in. mistrzem nowicjatu, wykładowcą na wydziale teologicznym w swym dawnym kolegium w San Miguel, a w latach 1973-79 prowincjałem jezuitów w Argentynie. W tym czasie wyjeżdżał również kilkakrotnie na dłuższe lub krótsze pobyty do Niemiec. W latach 1980-86 był rektorem w San Miguel.

20 maja 1992 Jan Paweł II mianował 55-letniego wówczas jezuitę biskupem pomocniczym archidiecezji Buenos Aires; sakrę nowy hierarcha przyjął 27 czerwca tegoż roku z rąk ówczesnego arcybiskupa stolicy kard. Antonio Quarracino. Jego zawołaniem biskupim są słowa "Miserando atque eligendo". 3 czerwca 1997 Ojciec Święty powołał hierarchę na arcybiskupa koadiutora z prawem następstwa, a w niecały rok później – 28 lutego 1998 mianował go arcybiskupem metropolitą jego rodzinnego miasta. 30 listopada tegoż roku papież mianował go jednocześnie ordynariuszem dla wiernych obrządków wschodnich w Argentynie, niemających własnego biskupa.

Na konsystorzu 21 lutego 2001 papież włączył go w skład Kolegium Kardynalskiego, przyznając mu jako kościół tytularny w Rzymie świątynię pw.

zaprowadził to nabożeństwo w słynnym kościele zakonu Al Gesu mimo, że zakon wtedy formalnie już nie istniał, zniesiony przez papieża Klemensa XIV w roku 1773. Odprawiał on również nabożeństwo majowe w Paryżu, gdzie towarzyszył papieżowi Piusowi VII w podróży na koronację Napoleona Bonaparte. Pius VII nabożeństwo majowe obdarzył odpustami. Dalsze odpusty do nabożeństwa majowego - na które składa się Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, nauka kapłana oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem - przypisał w 1859 roku papież bł. Pius IX. W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe wprowadzili jezuita w Tarnopolu (1838), misjonarze w Warszawie w kościele Św. Krzyża w roku (1852), ksiądz Golian w Krakowie (w 1856) i we Włocławku biskup Marszewski (1859). W tym samym czasie cześć Królowej maja szerzył w Galicji poezją o. jezuita Karol Antoniewicz (+ 1852). Ks. Wincenty Buczyński (jezuita) wydał we Lwowie pierwszą książeczkę o nabożeństwach majowych (1839). W dziesięć lat potem podobną broszurę wydano we Wrocławiu w roku 1850. Wydał ją ks. Aleksander Jełowicki, zmartwychwstaniec. W połowie XIX wieku nabożeństwo majowe przyjęło się we wszystkich prawie krajach.

Centralną częścią nabożeństwa majowego jest **Litania Loretańska**, jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wystawiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg. Litania Loretańska powstała w XII wieku, prawdopodobnie we Francji, a zatwierdził ją oficjalnie papież Sykstus V. Nazwę "Loretańska" otrzymała od miejscowości Loretto we Włoszech, gdzie była szczególnie propagowana i odmawiana. Tekst litanii miał przedłożyć w 1578 r., do zatwierdzenia papieżowi Grzegorzowi XIII, archidiakon Guido Candiotti. 11 czerwca 1587 r. Sykstus V obdarzył "Litanię Loretańską" dwustu dniami odpustu. Kolejne odpusty przypisali do niej Pius VII i Pius XI. W 1631 r. Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania w tekście samowolnych zmian; te, które następowały, posiadały aprobatę Kościoła. Kiedyś w litanii było więcej tytułów, m.in.: Mistrzyni pokory, Matko Miłosierdzia czy Bramo odkupienia. Później pojawiały się inne wezwania: Królowo Różańca Świętego (1675), Królowo bez zmyzy pierwrodnej poczęta (1846), Matko Dobrej Rady (1903), Królowo pokoju (1917), Królowo Wniebowzięta (1950), Matko Kościoła (1980), Królowo Rodziny (1995).

W litanii wymieniane są kolejne tytuły Maryi: jest ich w sumie 49, a w Polsce 50. Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do Litanii dołączono 12 października 1923 r. wezwanie "Królowo Polskiej Korony", przekształcone po drugiej wojnie światowej na "Królowo Polski".

Red.

Maj....



Maj - dla wielu najpiękniejszy miesiąc roku - to w Kościele okres szczególnej czci Matki Bożej. Szczególnie w Polsce gromadzimy się wieczorami w kościołach, przy grotach, kapliczkach i figurach przydrożnych. Pierwsze nabożeństwa majowe zaczęto odprawiać w Polsce w połowie XIX wieku w Płocku, Toruniu, Nowym Sączu i Krakowie, a od 1852 r. - uroczyście w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Po 30 latach stało się ono bardzo popularne i znane w całym kraju. Rodowód tych nabożeństw jest jednak znacznie wcześniejszy niż się powszechnie uważa. Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane już na Wschodzie w V wieku. W Kościele zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. powstała myśl,

aby ten miesiąc poświęcić Maryi. Pierwszym, który rzucił tę myśl, był król hiszpański Alfons X (+ 1284). Władca ów zapraszał do udziału w nabożeństwach majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej. Dominikanin bł. Henryk Suzo (+ 1366), uczeń Jana Eckharta i przyjaciel Jana Taulera, znanych mistyków średniowiecza, wyznaje, że jako pacholę zbierał w maju kwiaty i niósł je do stóp Matki Bożej. Lubił z kwiatów pleść wieńce i kłaść je na głowę figur Bożej Rodzicielki. Matka Boża nagrodziła go za to wizją chwały, jaką odbiera od Aniołów. W roku 1549 ukazała się w Niemczech książeczka pod tytułem: *Maj duchowy*, gdzie po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi. W żywocie św. Filipa Nereusza (+ 1595) czytamy, że gromadził on dziatwę przy figurach i obrazach Matki Bożej, śpiewał z nimi pieśni, zbierał kwiaty i zachęcał do składania ku Jej czci kwiatów, duchowych ofiar i wyrzeczeń. Nowicjusze dominikańscy we Fiesole (w latach 1677-1709) w maju gromadzili się przed wizerunkiem Najświętszej Maryi i czcili ją muzyką, śpiewem i składaniem duchowych wyrzeczeń. Jednakże za autora właściwych nabożeństw majowych historycznie uważa się jezuitę, o. Ansolani (1713). On to w kaplicy królewskiej w Neapolu codziennie w maju urządzał koncert pieśni ku czci Bożej Matki, który kończył się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

Za największego apostoła nabożeństw majowych uważa się jezuitę, o. Muzarelli. W roku 1787 wydał on broszurkę, w której propagował nabożeństwo majowe. Co więcej rozesłał ją do wszystkich biskupów Italii. Sam w Rzymie

św. Roberta Bellarmina. Jako biskup i kardynał hierarcha uczestniczył w wielu ważnych wydarzeniach kościelnych z Synodami Biskupów na czele. W latach 2005-11 przez dwie 3-letnie kadencje był przewodniczącym Argentyńskiej Konferencji Biskupiej.

W dniach 18-19 kwietnia 2005 wziął udział w konklawe, które wybrało Benedykta XVI, obecnie zaś w wyniku konklawe w dniach 12-13 bm. zastąpił go na urzędzie biskupa Rzymu. 23 lutego br. ustępujący papież mianował argentyńskiego hierarchę-jezuitę członkiem Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej, działającej w ramach Kongregacji ds. Biskupów.

Franciszek jest pierwszym jezuitą na Tronie Piotrowym, a zarazem pierwszym papieżem-zakonnikiem od ponad półtora stulecia. Poprzednim biskupem Rzymu, który wcześniej należał do jakiegoś zakonu, był kameduła Grzegorz XVI (żył w latach 1765-1846, papieżem był od 1831). Wybrano go na biskupa Rzymu 2 lutego 1831, po konklawe, które trwało ponad 2 miesiące (poprzedni papież, Pius VIII, zmarł 30 listopada 1830).

Złote myśli Franciszka

„Pamięć o ubogich, potrzebie pokoju w świecie oraz właściwych relacji ze środowiskiem naturalnym zadecydowały o wyborze przeze mnie imienia Franciszek”

„Pozwólm się oświecić Zmartwychwstaniem Chrystusa, pozwólm się przekształcić Jego mocą, aby także za naszym pośrednictwem w świecie oznaki śmierci ustąpiły przed znakami życia”

„Bóg nigdy nie przestaje nam przebaczać. Problem w tym, że my nie chcemy prosić Go o przebaczenie”

„Słuchanie Boga i pójście za Jezusem dają wolność i szczęście, jakiego propozycje świata nie mogą zapewnić”

„Jeśli uda nam się z pomocą Ducha nie obgadywać, będzie to znaczny krok naprzód z pożytkiem dla wszystkich”

„W moim osobistym życiu widziałem wiele razy miłosierne oblicze Boga, Jego cierpliwość. Widziałem również w wielu ludziach odwagę, by wejść w rany Jezusa, mówiąc Jemu: Panie, oto jestem, przyjmij moje ubóstwo, ukryj w Twoich ranach mój grzech, obmyj go swoją krwią. Zawsze widziałem, że Bóg to uczynił, przyjął, pocieszył, obmył, umiłował.”

Materiały zaczerpnięte z internetu

Paula Wężyk

W kwietniu przypada 50. rocznica śmierci pisarki Pauli Wężyk pochowanej na cmentarzu przy kościele farnym w Śremie.

Kim była i co ją wiązało z naszym miastem?



Urodziła się 11 kwietnia 1876 roku w Kępnie, w rodzinie ziemiańskiej jako najmłodsza z ośmiorga dzieci Pawła i Eleonory Wężyków. Rodzice byli czynnie zaangażowani w powstaniu styczniowym (1863 r.) na obszarze województwa kieleckiego, skąd pochodziła jej matka. Po upadku powstania rodzina przeniosiła się do Wielkopolski, w okolice Kępna. Paula Wężykówna pobierała nauki w domu. Od najmłodszych lat była wybitnie poetycko uzdolniona. W dzieciństwie pisała wiersze i opowiadania. Mając 8 lat wygrała literacki konkurs ogłoszony przez warszawski tygodnik: „Wieczory rodzinne”. Po śmierci ojca, w 1902 roku wraz z matką przeprowadziła się do Poznania. Tutaj

rozwinęła swój talent literacki. Poświęciła się głównie twórczości dla dzieci, redagując kąciki dla dzieci i młodzieży w takich pismach jak „Przewodnik Katolicki” (od 1903), „Praca” (1910-18) oraz „Głos Wielkopolski” (1918-22). Swoją twórczość publicystyczną pisarka i poetka kontynuowała w wielu poznańskich pismach. W 1924 roku zaczęła stałą współpracę z „Przewodnikiem Katolickim”. Podczas lat międzywojennych wydała kilkanaście zbiorów wierszy i opowiadań oraz kilka utworów scenicznych przeznaczonych dla teatrzyków dziecięcych. Przez długie lata zajmowała się działalnością społeczną i charytatywną w organizacjach katolickich, głównie wśród młodzieży, również młodzieży emigracyjnej, a także w ruchu trzeźwości. Dokonała licznych przekładów z języka niemieckiego i francuskiego. W 1934 roku Polska Akademia Literatury odznaczyła ją medalem.

Najwybitniejszą postacią z rodu Wężyków był abp. gnieźnieński i Prymas Polski Jan Wężyk (1575-1638). Również z tego rodu pochodził bp. Walenty Wężyk (1705-1766) a także znany literat Franciszek Wężyk (1785-1862).

na jest jako jedynie słuszna, a wszystkie razem zmiernają do tego by nas zwieść. Nonsens nazwać mądrością, sens – absurdem, wartości – głupstwem, a prawdę – kłamstwem. Współczesny człowiek, by zachować życie, musi znaleźć sposób na to, jak rozpoznać prawdę, co zrobić, by nie uwierzyć pogłoskom. Każdy z nas musi prawdę odkryć dla siebie, przyjmując ją jako drogowskaz i odważnie głosić, bo nikt z nas nie ucieknie od pytania: coż to jest prawda?

Katolicki Uniwersytet Lubelski, służy prawdzie już od dziewięćdziesięciu pięciu lat, realizując wciąż tę samą misję. Do istoty tej misji należy prowadzenie badań naukowych na jak najwyższym poziomie, w twórczej harmonii między wiarą a rozumem.

Codziennością naszego Uniwersytetu jest uprawianie nauki, prowadzenie badań i upowszechnianie ich wyników. Jednak profesorowie i studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego traktują pracę naukową nie tylko jako element swojej profesji, ale również jako świadectwo wiary. Przekonujemy się każdego dnia, że między wiarą a nauką nie ma sprzeczności.

Za nie mniej ważny składnik misji uważamy formację inteligencji katolickiej. Przyszłość narodu, Kościoła i ludzkości bez wątpienia zależy w znacznej mierze od wychowania młodzieży.

Drodzy Przyjaciele, w imieniu całej społeczności Katolickiego Uniwersytetu, zapewniam, że zachowujemy naszych Dobroczyńców we wdzięcznej pamięci. Wyrażam podziękowania za modlitwę, wsparcie materialne i wszelkie dowody przyjaźni. W sposób szczególny dziękuję polskiemu społeczeństwu katolickiemu, ufając, że nie pozwoli, by podupadło dzieło, które przez lata było chlubą Kościoła polskiego. Życzę Wam i Waszym Najbliższym łaski głębokiej wiary i odważnego świadectwa wobec świata. Na czas Wielkanocnych Świąt przyjmijcie życzenia pokoju i wszelkiego dobra.

ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński – Rektor
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
Jana Pawła II

Słowo Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego!

Spotykamy dzisiaj w Ewangelii grupę ludzi, którym los pozwolił poznać prawdę wyjątkową – prawdę o zwycięstwie Jezusa nad śmiercią.

W grupie tej znajdujemy dwie kobiety oraz oddział dzielnych żołnierzy. Uwagę wszystkich przyciąga grób.

Dwie Marie biegną z radosną nowiną do pogrążonego w rozterce Kościoła. Czynią to nie bez bojaźni, ale z wielką radością. Choć uczniowie Jezusa, bez względu na ich nieustannie rosnącą liczbę, wciąż będą najbardziej prześladowaną mniejszością, to jednak emanujące energią słowa: nie bójcie się, przekazywane z ust do ust, z pokolenia na pokolenie, staną się trwałą rękojmą ostatecznego zwycięstwa. Tak rodzą się świadkowie prawdy.

Również strażnicy grobu bez zwłoki meldują się w Jerozolimie. Dzięki ich raportom zamiast prawdy rozchodzi się pogłoska.

Chrystus objawia prawdę o sobie. Objawia też prawdę o człowieku i jego ostatecznym celu, którym jest zjednoczenie z Bogiem. To orędzie wymaga naszej odpowiedzi i reakcji.

Wobec pustego grobu każdy z nas musi się określić. Każdy z nas wybiera rzeczywistość, w którą uwierzy i przyjmie jako prawdę. Obdarzeni rozumem i wolną wolą, decydujemy się na jedną z dróg – na tę, którą od pustego grobu biegły Maria Magdalena i druga Maria, lub na tę, którą wybrali strażnicy.

Konieczność dokonania wyboru, opowiedzenia się za prawdą lub przeciwko niej, jest w sposób szczególny odczuwana dzisiaj. Współczesny człowiek, otoczony wielością idei, wielością wskazówek, nierzadko sprzecznych, dotyczących tego, co uznać za prawdę, ma prawdopodobnie większy niż kiedykolwiek problem z rozpoznawaniem prawdy. Ewangelista Mateusz pisze, że rozpowszechniona przez strażników grobu pogłoska rozniosła się i trwa. Rzeczywiście, do naszych uszu dociera coraz więcej pogłosek, których celem jest tylko jedno: zatoczyć na powrót kamień nad wejściem do grobu Jezusa, spowić go zasłoną milczenia lub lekceważenia, śmiechu lub pogardy, nie dopuścić, byśmy rozpoznali Zmartwychwstałego.

Jesteśmy bombardowani informacjami o rzekomych prawdach, pozornych sensach i wątpliwych autorytetach. Każda pogłoska przedstawia-

Związki Pauli Wężyk ze Śremem sięgają okresu międzywojennego. Od roku 1923 w ochronce w Domu Katolickim (ul. P. Wawrzyniaka) prowadziła zajęcia dla dzieci w wieku 5-7 lat. Utrzymywała kontakty towarzyskie ze śremskimi rodzinami nauczając ich dzieci, dawała wiersze pisane z okazji imienin, urodzin, święta matki, itp. W 1939 roku po usunięciu jej z mieszkania przez Niemców w Poznaniu, trafiła do Śremu, następnie przebywała w Pleszewie i ponownie wróciła do Śremu, gdzie była pensjonariuszką Domu Pomocy Społecznej przy ul. Mickiewicza i tutaj zmarła 27 kwietnia 1963 roku. Pogrzeb zgromadził licznych mieszkańców Śremu, a uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. bp. Franciszek Jedwabski, Mszę Świętą odprawił siostrzeniec zmarłej – ks. kan. Sarniewicz z Zaniemyśla.

Swoje długoletnie związanie ze Śremem i jego mieszkańcami wyraziła w znanym wierszu „Kocham Śrem”

Pokąd jesteś młody i żądny przygody (...),

Jedź bracie do Warszawy,

Lecz gdy zatęsknisz za ciszą (...)

Do Śremu zajrzysz czasem.

Ziemia z lekka sfalowana,
Skromną urodą chwali Pana.

A oto wspaniałą, starą

Świątynią pańską jest Fara.

Kłęknij na jej progu,

I nisko się pokłoń Bogu (...) i dalej

Tu świątynia znana Panu,

Chodź, chodź i zegnij kolana,

Przyklęknij cicho przy krzyżu,

Święty Franciszek z Asyżu (...)

Ten kościół Śremu ozdoba.

Ja Śrem mój lubię ogromnie,

Całą polską kocham ziemię,

A w niej kocham ciebie Śremie.

B.S.

List Episkopatu Polski **na Niedzielę Miłosierdzia Bożego 2013.**

Od roku 2000 dzisiejsza uroczystość przeżywana jest w całym Kościele jako „Niedziela Miłosierdzia Bożego”. Co roku liturgia tego dnia wytycza nam szlak miłosierdzia. Jest to szlak, który odbudowuje prawdziwą więź człowieka z Bogiem, a równocześnie tworzy między ludźmi nowe, cenne relacje: przebaczenia, miłości i braterskiej solidarności. „Nie jest łatwo – jak mówił bł. Jan Paweł II – miłować miłością głęboką, która polega na autentycznym składaniu daru z siebie. Tej miłości można nauczyć się jedynie wnikając w tajemnicę miłości Boga.”

Uważne spojrzenie w oczy Jezusa Miłosiernego jest wezwaniem do tego, by i nasze spojrzenie na bliźnich stawało się coraz bardziej miłosierne. Przebite ręce i stopy Jezusa uświadamiają nam, że nie tylko słowa, ale i konkretne czyny miłosierdzia będą świadectwem naszego dojrzewania w szkole Jezusa Miłosiernego. On z obrazu: Jezu, ufam Tobie, niejako wychodzi ku nam, pragnie spotkać się z każdym osobście w realiach codziennego życia. Dyskretnie pyta o teraźniejszość i przyszłość naszych rodzin, parafii, wspólnot, relacji małżeńskich, sąsiedzkich, o atmosferę w miejscach pracy. Stawia pytanie o przeżywanie cierpienia, samotności i niepewności o kolejny dzień.

Od tego roku właśnie Niedziela Miłosierdzia Bożego będzie rozpoczynać, obchodzony do tej pory w październiku, Tydzień Miłosierdzia. Hasłem tegorocznego Tygodnia są słowa: Wiara żywa uczynkami. W życiu Kościoła, oprócz liturgii i głoszenia Słowa, właśnie posługa miłości stanowi jedną z najważniejszych jego cech. I nawet gdyby wspaniale działały różne organizacje i fundacje charytatywne, nikt nie może wyręczyć Kościoła w posłudze miłości. Jej nazwa w języku łacińskim brzmi CARITAS.

Trudno wymienić wszystkie jej działania, jednak warto wiedzieć o tych najważniejszych: okna życia dla porzuconych nowo narodzonych dzieci, leczenie i rehabilitacja chorych, domy dla bezdomnych, opieka nad uchodźcami, dożywianie głodnych, natychmiastowa i długofalowa pomoc dla ofiar kataklizmów, wspieranie bezrobotnych, wakacje dla dzieci ubogich. Nie chodzi jednak o swego rodzaju opiekę społeczną, jednorazową akcję, lecz o misję, która polega na autentycznej trosce o godność każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci.

Misja Caritas to więc ogrom działań, wielki rozmach i szeroka fala naj-

różniejszej pomocy, udzielanej codziennie na wszystkich kontynentach, systematycznie i często bez żadnego rozgłosu. Przypominamy o tym, ponieważ dzisiejsza niedziela jest jednocześnie świętem Caritas. Każdy z nas może być dziś dumny, że jest częścią Kościoła, w łonie którego dzieje się tak wiele dobra.

To dlatego darczyńcy z wielkim zaufaniem wspierają Caritas, wiedząc, że darowane dobra trafią tam, gdzie naprawdę są potrzebne. Cieszy fakt, że wielu wiernych w Polsce z zaufaniem przekazuje 1% z podatku, wspierając w ten sposób działalność charytatywną Kościoła.

Ogrom czynionego dobra zdumiewa i pokazuje troskę chrześcijan o wszystkich potrzebujących. Wyrażamy szczerze uznanie i wdzięczność wszystkim zaangażowanym w charytatywną działalność, a zwłaszcza parafialnym zespołom Caritas.

Zmartwychwstały Chrystus poucza nas o potrzebie miłosierdzia i zwraca do jej czynienia. Żywa wiara przynagla nas, abyśmy na serio potraktowali słowa naszego Mistrza: Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Niech świętowanie dzisiejszej niedzieli umocni nasze serca, abyśmy nieśli Boże miłosierdzie do bliźnich przez konkretne czyny, dobre słowo oraz wytrwałą modlitwę o miłosierdzie dla nas i świata całego!

W tej codziennej posłudze niech nam towarzyszą słowa św. Siostry Faustyny: „Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace. Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne; nikomu nie odmówię serca swego”.

Na trud wypełniania tego chrześcijańskiego zadania udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:
Kardynałowie, Arcybiskupi
i Biskupi Polscy.